

Daniel Gamalski

Umowne ustanowienie jurysdykcji wyłącznej sądu w międzynarodowych stosunkach cywilnych i handlowych na tle konwencji haskiej dotyczącej umów jurysdykcyjnych podpisanej w dniu 30 czerwca 2005 r.

I. Wprowadzenie

Dwudziesta Sesja Konferencji Haskiej w Sprawie Międzynarodowego Prawa Prywatnego¹ zakończyła się podpisaniem w dniu 30 czerwca 2005 r. konwencji dotyczącej umów jurysdykcyjnych² (dalej również: konwencji haskiej)³. Ów nowy traktat międzynarodowy ma stać się znaczącym krokiem naprzód w kierunku harmonizacji międzynarodowego prawa handlowego i cywilnego poprzez zagwarantowanie pewności oraz przewi-

¹ Konferencja Haska Prawa Prywatnego Międzynarodowego jest organizacją międzynarodową o długiej tradycji, działającą na rzecz stopniowego ujednoczenia zasad prawa prywatnego międzynarodowego, głównie poprzez prowadzenie negocjacji i sporządzanie konwencji międzynarodowych. Skutkiem działań Konferencji Haskiej było przyjęcie znacznej liczby ważnych konwencji dotyczących różnych dziedzin prawa prywatnego międzynarodowego. Organizacja, która przyjęła dotychczas 35 konwencji, liczy sobie 65 członków, do których należą wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej.

² W anglojęzycznym, oficjalnym brzmieniu: *Convention on choice of court agreements*. Naddo w tłumaczeniu w hiszpańskiej wersji językowej: *Convenio sobre acauerdos de elección de foro* oraz niemieckiej wersji językowej: *Übereinkommen über Gerichtsstandsvereinbarungen*.

³ Anglojęzyczna wersja konwencji znajduje się na stronie internetowej Konferencji Haskiej: http://www.hcch.net/index_en.php?act=conventions.text&cid=98 (nie wydano jak dotąd oficjalnego tłumaczenia konwencji na język polski).

dywalności prawa w dochodzeniu roszczeń wynikających z umów o charakterze międzynarodowym, zawieranych pomiędzy przedsiębiorcami.

Podstawowym celem konwencji jest stworzenie ujednoczonych zasad dotyczących umów jurysdykcyjnych oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądów zagranicznych w sprawach cywilnych i handlowych. Powstanie ujednoczonego reżimu prawnego, który zapewniłby skuteczność porozumień dotyczących wyboru sądu, stwarza niewątpliwie wielką konkurencję dla konwencji nowojorskiej z 1958 r.⁴ regulującej poddawanie sporów międzynarodowemu arbitrażowi handlowemu. Wcześniejszy brak regulacji, jaką zapewnia dziś konwencja haska, stał się główną przyczyną wielkiego boomu instytucji międzynarodowego arbitrażu w sprawach cywilnych i handlowych.

Idea zharmonizowanego systemu uznawania i wykonywania zagranicznych orzeczeń sądowych datuje się niemal od początku minionego wieku.

Nietrudno o znalezienie przyczyn wieloletnich poszukiwań kompromisu w kwestii międzynarodowej wykonalności orzeczeń zagranicznych. Państwa z wielkim oporem godzą się na poddanie wyrokom orzeczonym poza granicami i, kryjąc się za klauzulą porządku publicznego, usiłują ograniczyć oddziaływanie takich orzeczeń na własny porządek prawny.

Prace Konferencji Haskiej zaowocowały w 1999 r. przygotowaniem projektu, który całościowo obejmował materię jurysdykcji i wzorowany był na regulacji europejskiej (zwanej dzisiaj systemem brukselskim)⁵. Wkrótce jednak okazało się, że przyjęcie instrumentu wyczerpująco traktującego kwestie jurysdykcyjne jest projektem nazbyt ambitnym. Niemożliwym jest bowiem dzisiaj pogodzenie różnych systemów prawa, reprezentowanych przez członków Konferencji⁶. Ostatecznie, by przełamać impas w negocjacjach, w roku 2002 z inicjatywy Stanów Zjednoczonych

⁴ Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41.

⁵ Mam tu na myśli system, na który składają się: rozporządzenie Rady Nr 44/2001 dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 22 grudnia 2000 r. ([2001] OJ L/12/1), konwencja brukselska z 1968 r. ([1972] OJ L/299/32) oraz konwencja z Lugano (Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132 i 133) obowiązująca między państwami UE oraz Islandią, Norwegią, Szwajcarią i Polską.

⁶ Obok państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych do Konferencji należą również m.in.: Szwajcaria, Rosja, Chiny, Japonia, Australia, Kanada, Izrael, Turcja, Brazylia, Argentyna, a także Białoruś.

rozpoczęto prace nad konwencją dotyczącą umów jurysdykcyjnych tak, aby strony mogły w przyszłości dokonać wyboru między arbitrażem handlowym a drogą sądową. Swój szczęśliwy finał znalazły one w czerwcu 2005 r.

Obecnie trwa proces ratyfikacji konwencji, zatem jej los nie jest jeszcze ostatecznie przesądzony. Aby postanowienia wynegocjowane w Hadze stały się prawem obowiązującym, konieczna jest ratyfikacja dokonana przez odpowiednią większość państw członków Konferencji Haskiej Prywatnego Prawa Międzynarodowego. Uwaga zainteresowanych kierowana jest przede wszystkim ku Stanom Zjednoczonym, w których legislacji nadano już bieg (konwencja została skierowana do Senatu).

Niniejszy artykuł pragnę poświęcić kwestii umów dotyczących jurysdykcji w świetle oczekiwanego pojawienia się nowego instrumentu międzynarodowego dochodzenia roszczeń. W dalszej części przybliżę Czytelnikowi pojęcie jurysdykcji międzynarodowej (pkt II) oraz umów jurysdykcyjnych w prawie europejskim i amerykańskim (pkt III), aby następnie dokonać analizy kluczowych postanowień konwencji haskiej (pkt IV).

II. Pojęcie jurysdykcji międzynarodowej – prawo europejskie *versus common law*⁷

W granicach swego suwerennego zwierzchnictwa terytorialnego państwa swobodnie określają własną jurysdykcję sądową. Każde państwo może postanowić, że w określonych sprawach jego sądy będą wyłącznie właściwe, może wykluczyć jurysdykcję tychże sądów co do pewnych kategorii spraw, nie może jednak decydować o kompetencji sądów państw obcych⁸. Niezależnie od sprawowania praktyki orzeczniczej istnieje

⁷ Wprawdzie polski kodeks postępowania cywilnego posługuje się terminem „jurysdykcja krajowa”, niemniej jednak chodzi o jurysdykcję międzynarodową (*compétence internationale*). Taka nazwa jest doktrynalnie poprawna również na gruncie prawa polskiego. Tak też: K. P i a s e c k i, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1096-1217 KPC oraz aktów prawnych UE regulujących międzynarodowe postępowanie cywilne*, t. III, Warszawa 2007, s. 21.

⁸ J. C i s z e w s k i, T. E r e c i Ń s k i, [w:] *Międzynarodowe Postępowanie Cywilne*, Warszawa 2000 s. 61.

możliwość respektowania jurysdykcji obcych sądów i pochodzących od nich orzeczeń.

Jurysdykcja jest zagadnieniem prawa procesu cywilnego⁹. Jej istota polega na tym, że rozstrzyga ona o tym, czy sprawa cywilna podlegająca procesowi bądź też postępowaniu nieprocesowemu może być rozstrzygnięta przez sądy określonego państwa. Inaczej mówiąc, chodzi o „właściwość” danego państwa, a nie o właściwość określonego sądu¹⁰.

Zakres jurysdykcji sądów poszczególnych państw wyznaczają łączniki jurysdykcyjne. Łączniki te można określić jako okoliczności faktyczne (zawierające elementy podmiotowe lub przedmiotowe), wiążące sprawę z terytorium określonego państwa¹¹.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami polskiego kodeksu postępowania cywilnego (tj. art. 1097 k.p.c. i nast.) – o istnieniu jurysdykcji krajowej można mówić, gdy jednocześnie spełnione są dwa warunki¹². Pierwszy – mający charakter pozytywny – to warunek odpowiedniego powiązania sprawy cywilnej z państwem polskim uzasadniającym istnienie jurysdykcji i w konsekwencji rozpoznania sprawy. Drugi – mający charakter negatywny – to warunek braku przepisu szczególnego wyraźnie wyłączającego jurysdykcję krajową i braku ograniczeń w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przez sądy polskie, mających swe źródło w prawie międzynarodowym. Problem istnienia albo nieistnienia jurysdykcji krajowej może być rozpatrywany wyłącznie w odniesieniu do sprawy, o której sąd ma rozstrzygać w postępowaniu cywilnym – o jurysdykcji krajowej można mówić jedynie w kategoriach przedmiotowych, czyli odnoszących się do sprawy jako przynależnej albo wyłączonej z jurysdykcji krajowej¹³.

⁹ Gdy idzie o rodzaje jurysdykcji międzynarodowej, do zasadniczych należą: jurysdykcja wyłączna (łac. *iurisdictio exclusiva*) i jurysdykcja fakultatywna (łac. *iurisdictio facultativa*). Jurysdykcja wyłączna oznacza w konsekwencji, że orzeczenie wydane przez sąd zagraniczny w sprawie należącej do jurysdykcji krajowej wyłącznej nie będzie uznane przez sąd krajowy. Z jurysdykcją wyłączną łączy się pojęcie jurysdykcji nadmiernej (ang. *exorbitant jurisdiction*), którą uważa się w odniesieniu do niektórych spraw za nieuzasadnioną.

¹⁰ K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 21.

¹¹ R. Geimer, R.A. Schiitze, [w:] *Internationale Urteilsanerkennung*, Monachium 1983, s. 180.

¹² K. Weitz, *Pojęcie jurysdykcji krajowej w postępowaniu cywilnym*, Przegląd Sądowy 2005, nr 1, s. 11.

¹³ Tamże, s. 19.

Pojęcie jurysdykcji jest niejednolite, gdy idzie o prawo krajowe poszczególnych państw, a nadto przekracza ono granice suwerennych państw w umowach międzynarodowych¹⁴. Różnice te zdają się być szczególnie wyraźne w przypadku prawa anglo-amerykańskiego oraz prawa kontynentalnej Europy.

W prawie krajów *common law* dla określenia istnienia jurysdykcji rozróżnia się tzw. *actions in personam*, które służą wyjaśnieniu praw lub stosunków prawnych między stronami i tzw. *actions in rem*, które nastawione są na osiągnięcie skutku *erga omnes*¹⁵. Dawne prawo *common law* łączyło kwestię jurysdykcji nad pozwanym z możliwością użycia przymusu przez sąd, gdzie proces cywilny wiązał się z możliwością nałożenia aresztu na pozwanego, *ergo* – posiadaniem władzy nad pozwanym¹⁶. W prawie państw kontynentalnej Europy powszechną jest recypowana z prawa rzymskiego zasada *actor sequitur forum rei* (dla powoda właściwym jest sąd pozwanego), gdzie elementem łączącym pozwanego z sądem był zwykle domicyl¹⁷. Jeżeli jednak relewantny łącznik związany jest z obcą jurysdykcją, sąd krajowy nie będzie posiadał władzy do rozpoznania sprawy.

Inny jest sposób myślenia o jurysdykcji wśród prawników kontynentalnych i *common law*. Podczas, gdy ci pierwsi traktują o jurysdykcji, kładąc nacisk na kompetencję sądu/państwa do rozpatrzenia określonej sprawy, drudzy wiążą jurysdykcję z osobą pozwanego¹⁸.

¹⁴ Tak również w przypadku systemu brukselskiego oraz konwencji haskiej dotyczącej umów jurysdykcyjnych, gdzie pojęcie jurysdykcji mieści w sobie zarówno substrat władzy sądowniczej państwa do rozpoznania określonej sprawy, jak również element właściwości (zarówno miejscowej, jak i rzeczowej) sądu, czyli kompetencję oznaczonego sądu do rozpoznania sprawy na podstawie zasad rządzących administracją wymiaru sprawiedliwości.

¹⁵ J. C i s z e w s k i, T. E r e c i ń s k i, [w:] *Międzynarodowe Postępowanie Cywilne*, Warszawa 2000, s. 71.

¹⁶ R. M i c h a e l s, [w:] *Two Paradigms Of Jurisdiction*, Michigan Journal of International Law, 27 Mich. J. Int'l L. 1003, s. 1029.

¹⁷ *Actor sequitur forum rei* jest również jedną z zasad przyjętych w rozporządzeniu Bruksela I (art. 2 ust. 1). Jednakże w zakresie niektórych kategorii spraw wymagających szczególnej ochrony prawnej przewidziane są tzw. jurysdykcje do wyboru przez powoda – tak też: J. P i a s e c k i [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 386 i nast.

¹⁸ O. B i g o s, [w:] *Jurisdiction Over Cross-Border Wrongs On The Internet*, International & Comparative Law Quarterly, 54 ICLQ 585, s. 586.

System brukselski skupia się w głównej mierze na umiejscowieniu jurysdykcji w najbardziej odpowiednim forum, podczas gdy w prawie amerykańskim szczególnie nacisk kładzie się na zapewnienie pozwanemu uczciwego procesu¹⁹. Wobec rozwoju handlu i wymiany międzynarodowej, a także środków komunikacji i transportu obrona przed zagranicznym sądem stała się mniej uciążliwa dla pozwanego, a zatem nierzadko pozwala na zapewnienie mu sprawiedliwego procesu. Stąd sądy amerykańskie zaczęły wykraczać poza tradycyjne granice suwerenności, sądząc sprawy dotyczące osób krajowych niezależnie od domicylu, a wreszcie – także wobec osób zagranicznych.

Należy nadto pamiętać, że w prawie amerykańskim w wypadku kwestii jurysdykcyjnych obywatele innych krajów są traktowani podobnie do obywateli innego stanu. Zasady prawne, które znajdują zastosowanie w stosunkach pomiędzy stanami znajdują nierzadko zastosowanie wobec podmiotów zagranicznych (nieamerykańskich). I tak na przykład tzw. *long arm statutes* charakterystyczne dla postępowania cywilnego z elementem obcym w Stanach Zjednoczonych (tak m.in. w prawie stanu Nowy Jork czy Kalifornia) pozwalają na wniesienie powództwa przeciwko osobie nieposiadającej zamieszkania na terytorium stanu. Możliwe jest zatem pozwanie osoby zagranicznej przebywającej na terytorium stanu, a nawet – jeśli chodzi o korporację prowadzącą działalność gospodarczą na terytorium stanu Nowy Jork – w braku fizycznej obecności pozwanego. Owa nadmierna jurysdykcja (ang. *exorbitant jurisdiction*)²⁰ nie jest wszak przejawem ekspansji amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, a wynika z niezależności prawa stanowego względem prawa federalnego i konieczności uregulowania wymiany międzystanowej²¹.

¹⁹ R. Michaels, [w:] *Two Paradigms Of Jurisdiction*, Michigan Journal of International Law, 27 Mich. J. Int'l L. 1003, s. 1028. Powyższe gwarantowane jest XIV poprawką do Konstytucji w brzmieniu: „Żaden stan nie może ogłosić ani narzucić jakiegokolwiek prawa, które ograniczałoby prawa i wolności obywateli Stanów Zjednoczonych (...) nie można też na obszarze jego jurysdykcji odmówić komukolwiek jednakowej ochrony prawnej” [w:] *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, tłum. M. Król-Bogomilska. Beartig, Warszawa 1992.

²⁰ K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 21.

²¹ R.C. Casad, [w:] *Jurisdiction In Civil Actions At The End Of The Twentieth Century: Forum Conveniens And Forum Non Conveniens*, Tulane Journal of International and Comparative Law, 7 Tul. J. Int'l & Comp. L. 91, s. 92.

Istnienie *exorbitant jurisdiction* sprawia, że Europejczycy z nieufnością spoglądają na prawo amerykańskie, obawiając się, iż tamtejsze sądy mogą wydać orzeczenie w sprawie, pomimo że z europejskiego punktu widzenia nie posiadają nad nią władzy. Stąd orzeczenia te zasadniczo nie są uznawane i wykonywane przez sądy państw europejskich. Taki stan rzeczy ma niewątpliwie niekorzystny wpływ na rozwój stosunków handlowych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Europą.

III. Umowy dotyczące jurysdykcji w prawie europejskim i amerykańskim

Normy procesowe mają w zasadzie charakter imperatywny. Wyjątkowo ustawodawca zezwala na zawieranie tzw. umów procesowych. W odniesieniu do jurysdykcji ustawodawstwa wewnętrzne, jak również postanowienia konwencji międzynarodowych przewidują, że ustalony przepisami zakres tej jurysdykcji może być w pewnych wypadkach zmieniony przez strony, jeżeli spełnią one określone warunki, dając tym samym pierwszeństwo autonomii woli stron procesowych. Strony mogą – w określonych okolicznościach – mocą swej woli spowodować, że spór ich będzie mógł być rozpatrywany przez sądy wybranego państwa²².

Na gruncie europejskim, dzięki tzw. systemowi brukselskiemu, zawieranie umów o wybór jurysdykcji jest zjawiskiem powszechnie występującym. Ogólnoeuropejskie zasady nie znajdują jednak zastosowania w stosunkach między stronami pochodzącymi z tego samego państwa oraz stosunkach o charakterze pozaeuropejskim, w których obowiązują przepisy krajowe.

Dla umów o wybór jurysdykcji szczególne znaczenie mają postanowienia dotyczące uznawania i wykonywania orzeczeń wydanych przez wybrany przez strony sąd, to bowiem one nadają wyborowi jurysdykcji doniosłe znaczenie.

1. Prawo europejskie

Zgodnie z prawem europejskim strony mogą dokonać umownego wyboru sądu na mocy rozporządzenia Rady Nr 44/2001 dotyczącego

²² J. Ciszewski, T. Ereciński, [w:] *Międzynarodowe Postępowanie Cywilne*, Warszawa 2000, s. 106.

jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 22 grudnia 2000 r.²³

Zasada dotycząca wyboru właściwego sądu została przedstawiona w art. 23, który stanowi: „Jeżeli strony, z których przynajmniej jedna ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, uzgodniły, że sąd lub sądy Państwa Członkowskiego powinny rozstrzygać spór już wynikły albo spór przyszły mogący wynikać z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego Państwa Członkowskiego mają jurysdykcję. Sąd lub sądy tego Państwa Członkowskiego mają jurysdykcję wyłączną, o ile strony nie uzgodniły inaczej”.

Stosowanie umów o jurysdykcji jest zatem ogólnie dozwolone. Istnieją jednak ograniczenia korzystne dla stron zabezpieczonych przepisami w sprawach dotyczących ubezpieczenia, konsumentów i pracy²⁴. Ponadto umową o jurysdykcji nie można podważyć jurysdykcji wyłącznej, o której mowa w art. 22²⁵.

Artykuł 23 znajduje zastosowanie, jeżeli: *primo*, przynajmniej jedna ze stron posiada miejsce zamieszkania w jednym z umawiających się państw

²³ Rozporządzenie, znane jako rozporządzenie Bruksela I, weszło w życie 1 marca 2002 r. zastępując konwencję brukselską z 1968 r., która dotyczyła tych samych kwestii i nadal obowiązuje w Danii i niektórych obszarach zagranicznych określonych państw członkowskich. Rozporządzenie ma zastosowanie w sprawach cywilnych i handlowych, za wyjątkiem spraw podatkowych, celnych i administracyjnych. Nie obowiązuje on również w określonych obszarach prawa cywilnego, takich jak status czy zdolność prawna osoby fizycznej, sprawy małżeńskie, testamenty i spadek lub upadłość.

²⁴ Postanowienia art. 13, 17, 21 wprowadzają pewne różnice w stosunku do treści art. 23 – otóż strony mogą zawrzeć umowę m.in., jeśli czynność ta będzie miała miejsce po powstaniu sporu, lub – gdy umowa przyznaje jedynie słabszej jej stronie (ubezpieczającemu, konsumentowi, pracownikowi) prawo do wytaczania powództwa przed sąd inny aniżeli ten, o którym mowa w konwencji (w wypadku pracowników konwencja wskazuje na: sąd miejsca zamieszkania, sąd miejsca świadczenia pracy lub miejsca, w którym znajduje się zatrudniający pracownika oddział).

²⁵ Postanowienia art. 22 konwencji stanowią wyjątek od reguły *actor sequitur forum rei* (dla powoda właściwym jest sąd pozwanego) i ustanawiają szczególne zasady ustalania jurysdykcji sądu w sprawach dotyczących praw rzeczowych na nieruchomości, niektórych sprawach korporacyjnych oraz dotyczących wpisów do rejestrów.

– niezależnie od tego, czy strona ta jest powodem, czy pozwanym; *secundo*, gdy strony dokonały wyboru sądu jednego²⁶ z umawiających się państw²⁷.

Jeśli chodzi o kryteria dotyczące formy umowy, art. 23 rozporządzenia Bruksela I zawiera kilka wymogów, które spełniać powinna prawnie skuteczna umowa o jurysdykcję²⁸.

Ustanowiona przez strony jurysdykcja jest jurysdykcją wyłączną²⁹. W praktyce wybór strony może ulec ograniczeniom: 1) pomimo naruszenia umowy o jurysdykcję i rozpatrzenia sprawy przez sąd, takie orzeczenie może być wykonalne w innym umawiającym się państwie, 2) wybór stron nie może naruszać jurysdykcji wyłącznej, o której mowa w art. 22 rozporządzenia, 3) okoliczność zawarcia umowy może być powołana w postępowaniu jedynie przez strony (sąd nie działa z urzędu), 4) pozwany poprzez wdanie się w spór przed sądem innym aniżeli sąd wybrany niweczy skuteczność umowy.

Orzeczenia wydane w jednym z państw członkowskich przez wybrany przez strony sąd są uznawane w innych państwach członkowskich bez potrzeby przeprowadzania specjalnego postępowania (art. 33) oraz

²⁶ W tzw. sprawie *Meeth* (23/78 [1978] ECR 2183) Europejski Trybunał Sprawiedliwości jako wykonalną uznał taką klauzulę, która wskazuje na jurysdykcję dwóch państw, natomiast w sprawie *Coreck* C-387/98 [2000] ECR I-9337 ETS stwierdził, że nawet gdy strony dokonują wyboru sądu, odnosząc się do mechanizmu, dzięki któremu możliwe będzie wyłonienie właściwego sądu, nie wskazując jednocześnie *explicite* sądu określonego państwa, to taka umowa jest ważną i wykonalną.

²⁷ Konwencja nie udziela wskazówek, co do tego, jak traktować należy wybór sądu państwa trzeciego, a w szczególności sytuację, w której powód wnosi pozew do sądu jednego z umawiających się państw, a pozwany odpowiada zarzutem braku jurysdykcji z uwagi na umowę zawartą między stronami, która to umowa zawiera klauzulę wyboru sądu państwa trzeciego.

²⁸ Wymogi te winny być rozpatrywane niezależnie od wymogów prawa wewnętrznego, które nie znajdują tutaj zastosowania. W sprawie *Elefanten Schuh* 150/80 [1981] ECR 1671 ETS odmówił zastosowania prawa belgijskiego, które nie uznawało klauzuli wyboru prawa sporządzonej w języku holenderskim (w Belgii obowiązują: język flamandzki, francuski, niemiecki). Podobnie w sprawie *Sanicentral* zasady prawa francuskiego dotyczące wyłącznej jurysdykcji sądów francuskich nie mogły być wykorzystane dla podważenia wyboru sądu niemieckiego dokonanego przez strony (25/79 [1979] ECR 3423). Wreszcie w sprawie *Benincasa*, ETS uznał, że klauzula wyboru sądu jest niezależna od umowy głównej, a zatem nieważność tej ostatniej nie pociąga za sobą nieważności wyboru sądu.

²⁹ Termin użyty w rozporządzeniu jest mylący, jako że owa „wyłączność” (wyłączność skuteczna *inter partes*) ustępuje miejsca jurysdykcji wyłącznej ustalonej na mocy art. 22 rozporządzenia (wyłączność skuteczna *erga omnes*).

będą wykonalne w innym państwie członkowskim, jeżeli ich wykonalność w nim zostanie stwierdzona na wniosek uprawnionego (art. 38).

2. Prawo amerykańskie

Historycznie rzecz biorąc, sądy amerykańskie nie uznawały międzynarodowych klauzul wyboru jurysdykcji³⁰. Praktyka ta uległa zmianie po wydaniu przez Sąd Najwyższy (ang. U.S. Supreme Court) orzeczenia w sprawie *Bremen v. Zapata Off – Shore Co*³¹.

Sąd Najwyższy stwierdził wówczas, że umowy jurysdykcyjne są *prima facie* skuteczne i powinny być wykonywane, chyba że ich wykonanie w określonych okolicznościach wydaje się być niezasadne (ang. *unreasonable*)³². W uzasadnieniu wskazano, że ekspansja amerykańskiego biznesu nie wymaga odejścia od zasad, w myśl których wszystkie spory powinny być rozpatrywane zgodnie z prawem amerykańskim i wyłącznie przed amerykańskimi sądami; nie można bowiem – jak konkluduje Supreme Court – uprawiać handlu międzynarodowego na rynkach światowych wyłącznie na własnych warunkach. W dalszej części SN zauważył, że umowna jurysdykcyjna należy do podstawowych postanowień umownych, a nierzadko jest warunkiem *sine qua non* zawarcia umowy między stronami³³.

Kolejnym krokiem na drodze do uznania skuteczności umów o wybór forum przez amerykańskie sądownictwo była sprawa *Carnival Cruise*

³⁰ Sądy amerykańskie uznawały takie klauzule za sprzeczne z zasadami porządku publicznego, uznając, że nie jest uprawnieniem stron dokonywanie wyboru jurysdykcji sądu. Tak m.in. M.M. K a r a y a n n i, [w:] *Forum Selection Clause*, Duquesne Law Review, vol. 34, nr 3-4, 1996, s. 1010 i nast.

³¹ 407 U.S. I (1972).

³² Sąd uznał również, że taka umowa, o ile nie została zawarta pod wpływem błędu, oszustwa, wykorzystania silniejszej pozycji przez jedną ze stron umowy, powinna być w pełni skuteczna.

³³ Powyższe orzeczenie zapadło w związku ze sprawą dotyczącą prawa morskiego, zatem nie było absolutnie oczywistym, czy sądy federalne powinny stosować zasady *common law*, czy też postępować zgodnie z prawem stanowym, co do zasady odmawiającym skuteczności umowom jurysdykcyjnym. Większa część amerykańskiej doktryny prawa przychyliła się do wniosku, że umowy jurysdykcyjne są skuteczne i wykonalne. Wskazywano się przy tym obligacyjny stosunek stron takiego porozumienia, które należy traktować jak każdą inną umowę. Zob. G.B. B o r n, *International Civil Litigation in United States Courts*, Nowy Jork, wyd. 3, s. 371 i nast.

*Lines, Inc. v. Shute*³⁴. Tło sprawy było następujące: Małżeństwo zamieszkałe w stanie Waszyngton kupiło bilety na rejs organizowany przez firmę Carnival. Na odwrocie biletów znajdowała się klauzula mówiąca, że wszelkie spory między stronami wynikające z zawartej umowy będą poddane jurysdykcji sądu na Florydzie (miejscu siedziby organizatora). Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, a ten uznał, że w zarówno w interesie organizatora rejsu, jak i pasażerów jest ograniczenie jurysdykcji, jako że pasażerowie – co do zasady – podlegają różnym jurysdykcjom. Takie ograniczenie oszczędzi wydatki i czas, jaki byłby potrzebny do rozpatrywania spraw przed różnymi sądami³⁵.

Wobec powyższych uwag wskazać można na kilka czynników ograniczających skuteczność zawierania umów o wybór sądu. Wybór sądu powinien być zasadny i sprawiedliwy (ang. *reasonable and fair*), dokonany w drodze swobodnych negocjacji (ang. *freely negotiated*), w których strony nie wykorzystują silniejszej pozycji (ang. *bargaining power*), a ponadto wskazywać na forum odpowiednie (ang. *forum conveniens*), tj. takie, które zapewnia wydanie właściwej merytorycznej decyzji (tu bierze się m.in. pod uwagę możliwość uzyskania dowodów i dostęp do świadków).

Prawo amerykańskie liberalnie traktuje kwestie uznawania i wykonywania zagranicznych orzeczeń sądowych. Większość stanów (w tym m.in. Kalifornia i Nowy Jork) przyjęły jednolitą ustawę o uznawaniu zagranicznych orzeczeń pieniężnych³⁶. Ustawa znajduje zastosowanie do wszystkich orzeczeń, które kończą spór i są wykonalne w miejscu ich wydania (nawet, jeśli stronom przysługuje prawo odwołania). W szczególności w prawie amerykańskim brak zasady wzajemności, charakterystycznej dla europejskich systemów prawnych³⁷. Nie oznacza to by-

³⁴ 499 U.S. 585 (1991).

³⁵ Orzeczenie spotkało się ze znaczącą krytyką w Stanach Zjednoczonych, głównie z uwagi na fakt, że jej słabsza strona (konsument) została zmuszona do wniesienia powództwa przed sąd siedziby korporacji (operującej w różnych stanach i posiadającej znaczne środki finansowe).

³⁶ Uniform Foreign Judgements Act (1962).

³⁷ Charakterystyczna dla prawa anglosaskiego jest tzw. teoria *comity* (zgodnego współistnienia narodów), zgodnie z którą kraje cywilizowane kierują się zasadami prawa zbliżonymi do tych, jakie leżą u podstaw wymiaru sprawiedliwości w krajach anglosaskich. Z doktryny tej można wywieść poszanowanie dla wyroków zapadających poza granicami, także dla takich, które zagranicznej jurysdykcji zostały poddane na mocy umowy.

najmniej, że orzeczenie sądu zagranicznego nie jest poddane kryteriom formalnym. Otóż zgodnie z § 4 wyżej powołanej ustawy orzeczenie nie będzie uznane i wykonalne, jeżeli uchybiono prawu pozwanego do obrony, orzeczenie zostało uzyskane bezprawnie, jest niezgodne z porządkiem publicznym bądź innym orzeczeniem w sprawie, a nadto umową zawartą między stronami.

IV. Konwencja haska w sprawie umów dotyczących jurysdykcji

Celem konwencji jest zapewnienie skutecznego zawierania umów dotyczących jurysdykcji przez strony zaangażowane w stosunki gospodarcze o charakterze międzynarodowym, niezależnie od rozmiaru prowadzonej działalności. Konwencja zawiera w sobie postanowienia będące kompromisem pomiędzy potrzebą zagwarantowania stronom skutecznego wyboru jurysdykcji wyłącznej, w wyniku którego zostanie wydane orzeczenie uznawalne i wykonalne w innych państwach konwencyjnych.

Podstawowe założenia konwencji haskiej są następujące: 1) konwencja znajduje zastosowanie jedynie w wypadku wyboru jurysdykcji umawiającego się państwa, 2) konwencję stosuje się tylko w sprawach o charakterze międzynarodowym (nie znajduje zastosowania do spraw krajowych) 3) sąd, który wybrały strony jest, co do zasady, związany tym wyborem, 4) każdy inny sąd (sąd, co do którego strony nie dokonały wyłącznego wyboru) w umawiających się państwach powinien stwierdzić brak własnej jurysdykcji, 5) sądy umawiających się państw powinny uznać i wykonać orzeczenie wydane zgodnie z umową prorogującą jurysdykcję wyłączną.

Umowę dotyczącą jurysdykcji konwencja definiuje jako jakiegokolwiek porozumienie na piśmie, zawarte pomiędzy stronami, wskazujące na sądy (jurysdykcję) jednego z umawiających się państw lub jeden albo więcej oznaczonych sądów jednego z umawiających się państw jako wyłącznie właściwych (właściwego) do rozstrzygnięcia sporu i wyłączający pozostałe sądy od możliwości rozpoznania sprawy. Ponadto klauzula dotycząca wyboru sądu pozostaje ważna nawet wówczas, gdy sama umowa dotknięta byłaby sankcją nieważności (art. 3).

3. Zakres stosowania konwencji

Konwencja znajduje zastosowanie w sprawach handlowych i cywilnych o charakterze międzynarodowym (art.1 ust. 1). Termin „między-

narodowy” został zdefiniowany w dwóch różnych postanowieniach konwencji. Po pierwsze zatem, dla ustalenia jurysdykcji (rozdział II konwencji) międzynarodowy charakter stosunku prawnego polega na istnieniu relewantnego elementu obcego poza łącznikiem związanym z wyborem jurysdykcji³⁸.

Jeżeli więc wszystkie elementy stosunku zogniskowane są w jednym państwie, na przykład w Polsce, a strony dokonały wyboru jurysdykcji sądów stanu Nowy Jork – taki zapis umowny nie będzie korzystał z dobrodziejstw zagwarantowanych przez konwencję w tym sensie, że wybrany przez strony sąd nie ma obowiązku rozpatrzenia sprawy. Natomiast, gdy poza związkiem z jurysdykcją polską, stosunek prawny powiązany jest na przykład z forum brytyjskim – zapis ustalający jurysdykcję stanu Nowy Jork będzie zapisem skutecznym i będzie mógł być zrealizowanym w oparciu o postanowienia konwencji – sąd nowojorski będzie związanym zapisem umownym.

Z kolei art. 1 ust. 3 konwencji rozszerza znaczenie terminu „międzynarodowy”. Otóż dla celów postanowień konwencji odnoszących się do uznawalności i wykonalności orzeczeń sądowych (zawartych w rozdziale III konwencji) sprawa posiada charakter międzynarodowy, gdy strony występują ze stosownym wnioskiem o uznanie i wykonanie zapadłego już orzeczenia. Wracając do sytuacji zawartej w przytoczonym powyżej przykładzie – pomimo faktu, że sprawa miałaby charakter sprawy krajowej – sąd zagraniczny, którego jurysdykcja zostałaby prorogowana w drodze konsensualnej, mógłby wydać orzeczenie, a to z kolei – na podstawie art. 1 ust. 3 – winno podlegać wykonaniu w pozostałych państwach konwencyjnych³⁹.

Konwencja nie zawiera definicji „spraw cywilnych i handlowych”. W art. 2 wskazuje się jednakże na katalog spraw, do których konwencja

³⁸ Art. 1 ust. 2 konwencji zawiera definicję negatywną: sprawa jest międzynarodowa „chyba że strony posiadają miejsce zamieszkania w tym samym państwie konwencyjnym lub stosunek łączący strony albo inne elementy związane ze sporem, poza miejscem prorogowanego sądu, powiązane są wyłącznie z tym państwem”.

³⁹ Tak również: J. Talpis, N. Krnjević, [w:] *The Hague Convention On Choice Of Court Agreements Of June 30, 2005: The Elephant That Gave Birth To A Mouse*, *Southwestern Journal of Law and Trade in the America* 13 Sw. J.L. & Trade Am. 1, s. 1 i nast.

nie znajduje zastosowania. Do spraw takich należą m.in. sprawy, w których stroną jest osoba fizyczna dokonująca czynności głównie w interesie osobistym, rodzinnym lub związanym gospodarstwem domowym (konsument), oraz sprawy związane ze stosunkiem pracy (art. 2 ust. 1). Nadto z zakresu działania konwencji wyłączono m.in. sprawy arbitrażowe, statut personalny i zdolność do czynności prawnych osób fizycznych, obowiązki alimentacyjne oraz pozostałe sprawy regulowane prawem rodzinnym (włączając kwestie małżeńskie majątkowe), spadki i sukcesja, sprawy upadłościowe i podobne, sprawy antymonopolowe i z zakresu nieuczciwej konkurencji⁴⁰, prawa rzeczowe na nieruchomości, jak również najem (dzierżawa) nieruchomości (art. 2 ust. 2).

Nie sposób nie wspomnieć tutaj o art. 21 konwencji traktującym o możliwości złożenia oświadczenia przez państwo konwencyjne o niestosowaniu postanowień teje do określonego rodzaju spraw. Warunkiem złożenia tego oświadczenia jest posiadanie przez takie państwo ważnego interesu uzasadniającego niestosowanie konwencji do spraw określonego rodzaju, a ponadto zapewnienie, że zakres wyłączenia wynikający z oświadczenia nie jest bardziej restrykcyjny aniżeli potrzeba dla respektowania owego ważnego interesu i jest ściśle oznaczony. Z kolei w art. 21 ust. 2 zawarta jest zasada wzajemności, zgodnie z którą w wypadku skorzystania przez państwo konwencyjne z prawa złożenia oświadczenia, o którym mowa powyżej, inne państwa nie będą zobowiązane do stosowania konwencji w sprawach będących przedmiotem takiego oświadczenia, o ile strony dokonały wyboru forum w państwie składającym oświadczenie. Wynika to ze słusznej zasady, że państwo, które nie zapewnia korzyści wynikających ze stosowania konwencji pozostałym jej sygnatariuszom, w takim samym zakresie nie może liczyć na czerpanie korzyści z jej postanowień.

4. Wyłączność jurysdykcji

Umowy jurysdykcyjne mogą ustanawiać jurysdykcję wyłączną lub fakultatywną. Podczas gdy te pierwsze zobowiązują strony do złożenia

⁴⁰ W literaturze wyrażono pogląd, że wśród spraw wyłączonych spod zakresu stosowania konwencji nie powinny znaleźć się sprawy antymonopolowe i związane z nieuczciwą konkurencją – L.G. Radicati Di Brozolo, [w:] *Antitrust Claims: Why Exclude Them from the Hague Jurisdiction and Judgments Convention?*, 25 E.C.L.R. 780 (2004).

powództwa w wybranym forum, ustanowienie jurysdykcji fakultatywnej wiąże się najczęściej z wyborem sądu, który zgodnie z przepisami postępowania cywilnego nie byłby właściwym dla rozpoznania sprawy. Pomimo ustanowienia jego właściwości możliwe jest rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy na mocy przepisów prawa procesowego oraz prawa prywatnego międzynarodowego.

Konwencja haska znajduje zastosowanie do umów jurysdykcyjnych ustanawiających jurysdykcję wyłączną. Gdyby postanowienia konwencji znajdowały zastosowanie do umów, które wskazywałyby na kilka sądów właściwych – prowadziłyby to w nieunikniony sposób do możliwości prowadzenia równoległych postępowań. Wyeliminowanie prowadzenia konkurencyjnych postępowań wymagałoby wprowadzenia reguły *lis pendens*⁴¹ lub anglosaskiej *forum non conveniencie*⁴². Niemożność osiągnięcia kompromisu w tej kwestii, fundamentalnej z punktu widzenia ustalenia jurysdykcji, spowodowała konieczność znalezienia innej drogi, która pozwalałaby na uniknięcie możliwości prowadzenia równoległych postępowań sądowych⁴³. Ograniczenie konwencji haskiej do umów dotyczących jurysdykcji wyłącznej jest zatem podyktowane zarówno podejściem pragmatycznym, jak i koniecznością wynikającą z odrzucenia koncepcji przyjęcia konwencji jurysdykcyjnej w jej szerokim ujęciu.

Wyłączny charakter umów jurysdykcyjnych jest niejako „naturalnym” dla systemu brukselskiego, jako że wynika on z zapisów rozporządzenia Rady Nr 44/2001, gdzie domniemywa się, iż umowy dotyczące jurysdykcji są umowami ustalającymi jurysdykcję wyłączną⁴⁴. Gdy idzie z kolei

⁴¹ Doktryna *lis pendens* (co znaczy: sprawa/postępowanie w toku) na gruncie międzynarodowego postępowania cywilnego opiera się na zasadzie, że jest rzeczą niepożądaną, aby strony toczyły równoległe postępowania w tej samej sprawie i w tym samym czasie w dwóch różnych krajach.

⁴² *Forum non conveniens* definiuje się jako doktrynę pozwalającą na szeroką dyskrecjonalność sędziowską – oto bowiem sąd posiadający jurysdykcję może odrzucić pozew (wniosek) lub ewentualnie zawiesić postępowanie na podstawie uznania, że istnieje właściwsze (oczywiście, bezspornie właściwsze) forum rozwiązania sporu.

⁴³ T. Kruger, [w:] *The 20th Session Of The Hague Conference: A New Choice Of Court Convention And The Issue Of Ec Membership*, *International & Comparative Law Quarterly* 55 ICLQ 447, s. 449.

⁴⁴ Art. 23 zd. 1 i 2 rozporządzenia w brzmieniu „Jeżeli strony, z których przynajmniej jedna ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, uzgodniły, że sąd

o Stany Zjednoczone i Kanadę, mamy do czynienia ze zjawiskiem zgoła przeciwnym – tutaj neutralnie brzmiąca klauzula jurysdykcyjna⁴⁵ byłaby uznana za niewyłączną. O ile zamiarem stron jest ustalenie jurysdykcji wyłącznej, winny uczynić to w sposób wyraźny⁴⁶.

W art. 3 pkt (a) mowa jest o wyłącznym wyborze drogi sądowej (jurysdykcji), przez który rozumie się 1) umowę prorogacyjną wskazującą na właściwość sądów państwa konwencyjnego lub też dokładniej oznaczonego sądu (sądów) 2) zawartą przez dwie lub więcej stron, 3) spełniającą pewne minimalne wymogi formalne oraz 4) zawartą dla celów rozwiązania sporu, który powstał lub może powstać w związku z określonym stosunkiem prawnym, a nadto 5) wyłączającą (derogującą) jurysdykcję innych sądów.

Należy zwrócić uwagę, że konwencja zawiera domniemanie ustanowienia jurysdykcji wyłącznej – strony winny wyraźnie zastrzec w klauzuli (umowie) prorogacyjnej, iż ich zamiarem jest ustanowienie jurysdykcji fakultatywnej (art. 3 pkt b).

Konwencja wyraźnie odnosi się do umów ustanawiających jurysdykcję wyłączną, a zatem w świetle jej postanowień klauzule prorogacyjne oparte na zróżnicowaniu uprawnień procesowych stron⁴⁷ nie będą skuteczne. Umożliwiłyby one bowiem prowadzenie równoległych postępowań, co stałoby w sprzeczności z podstawowym celem konwencji, jakim jest przejrzystość i przewidywalność ustanowienia drogi sądowej we właściwym forum⁴⁸.

lub sądy Państwa Członkowskiego powinny rozstrzygać spór już wynikły albo spór przyszły mogący wynikać z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego Państwa Członkowskiego mają jurysdykcję. Sąd lub sądy tego Państwa Członkowskiego mają jurysdykcję wyłączną, o ile strony co innego nie uzgodniły.(...)”.

⁴⁵ W przykładowym brzmieniu: *High Court w Londynie będzie posiadał jurysdykcję do rozstrzygnięcia sporów wynikających z niniejszej umowy.*

⁴⁶ W odniesieniu do powyższego przykładu – klauzula winna mieć następujące brzmienie: *High Court w Londynie będzie posiadał wyłączną jurysdykcję do rozstrzygnięcia sporów wynikających z niniejszej umowy.*

⁴⁷ Jak na przykład: Pożyczkobiorca może pozywać Pożyczkodawcę wyłącznie przed sądami państwa X, a Pożyczkodawca może pozywać Pożyczkobiorcę przed sądami państwa X oraz innymi sądami posiadającymi jurysdykcję krajową.

⁴⁸ Inaczej J. T a l p i s, N. K r n j e v i c, [w:] *The Hague Convention On Choice Of Court Agreements Of June 30, 2005: The Elephant That Gave Birth To A Mouse*, Southwestern Journal of Law and Trade in the Americas 13 Sw. J.L. & Trade Am. 1, s. 11.

5. Forma umowy

Zgodnie z art. 3 c konwencji umowa dotycząca jurysdykcji winna być zawarta i udokumentowana: 1) w formie pisemnej lub 2) za pomocą innych środków komunikacji, które zapewniają możliwość następczego dostępu i użycia tejże informacji (ang. *information accesible for subsequent reference*).

Inspiracją dla wprowadzenia tak liberalnych wymogów co do formy umowy była niewątpliwie ustawa modelowa UNCITRAL o handlu elektronicznym z 1996 roku, której art. 6 zawiera definicję formy informacji handlowych⁴⁹.

Istotą formy pisemnej jest możliwość stosunkowo łatwego przeprowadzenia dowodu istnienia określonego stosunku prawnego, co czyni kontrahentów świadomymi praw i obowiązków wynikających z zawartego kontraktu, a nadto uniemożliwia zmianę kontraktu bez zgody strony. Projektodawcy konwencji uznali, że jeżeli zawarcie umowy *via* e-mail czy faks dokonane zostało w taki sposób, że strony posiadają możliwość uprawdopodobnienia, iż transakcja miała miejsce (są w posiadaniu nośników, za pośrednictwem których doszło do zawarcia umowy) i o ile strony wykażą, że zawarcie umowy jurysdykcyjnej było ich wolą – należy przyjąć, że w takich okolicznościach zawarcie umowy za pomocą środków komunikowania się na odległość pozwala na zachowanie podstawowej funkcji charakterystycznej dla formy pisemnej.

Warto przytoczyć tutaj postanowienie konwencji nowojorskiej o uznaniu i wykonywaniu orzeczeń arbitrażowych, zgodnie z którą „umowa pisemna oznacza zarówno klauzulę arbitrażową zamieszczoną w kontrakcie, jak i kompromis – zarówno podpisane przez strony, jak i zawarte w wymianie listów lub telegramów” (art. II ust. 2). Powyższe rozwiązanie, jak sądzę, bardziej służy pewności prawa – szczególnie w świetle tak ważkiej okoliczności jak możliwość ustalenia jurysdykcji w odległym i nieznanym forum.

Nie wdając się w nazbyt głęboką analizę porównawczą obu zapisów konwencyjnych, wydaje się, że art. 3 konwencji haskiej może być nie-

⁴⁹ Artykuł 6 ust. ustawy modelowej UNCITRAL w anglojęzycznym brzmieniu: (...) *Where the law requires information to be in writing, that requirement is met by a data message if the information contained therein is accessible so as to be usable for subsequent reference.*

kiedy źródłem kontrowersji⁵⁰. Stanie się tak w szczególności w przypadku wszelkich form e-umów, jak choćby tzw. umowy *shrink-wrap* i *click-wrap*⁵¹. Możliwe będzie wreszcie zawarcie umowy w formie ustnej i „udokumentowanie” jej za pomocą wymiany poczty elektronicznej. W takich okolicznościach może dojść do zawarcia umowy przez stronę, która nie posiadała pełnej wiedzy o skutkach procesowych zawartej umowy (zawierając umowę *on-line* wybrała opcję „zapoznałem się z treścią umowy i akceptuję jej warunki”, choć w rzeczywistości nie dołożyła należytej staranności i nie zapoznała się z wszystkimi warunkami umowy lub też jest przekonana, że umowa jurysdykcyjna dotyczy jurysdykcji fakultatywnej, a nie wyłącznej). Z drugiej zaś strony nie sposób zaprzeczyć, że liberalne ujęcie formy umowy sprzyja swobodzie kontraktowania, a w szczególności zawieraniu umów na odległość.

6. Wybór sądu

O jurysdykcji sądu traktuje artykuł 5 konwencji zatytułowany „Jurysdykcja prorogowanego sądu”. Zgodnie z ust. 1 tego artykułu sąd lub sądy umawiającego się państwa wskazane w umowie prorogacyjnej będą posiadały jurysdykcję, aby rozstrzygnąć spór, którego dotyczy umowa, chyba że umowa jest nieważna w świetle prawa tego państwa. Moim zdaniem pojawia się tu pierwszy problem. Chodzi mianowicie o nieważność umowy. Prawem właściwym do rozstrzygnięcia, czy zachodzi nieważność umowy, będzie *lex fori*. Sąd forum będzie jednak badał rzecz w oparciu zarówno o przepisy wewnętrzne, jak i te o charakterze kolizyjnym. Nietrudno wyobrazić sobie, że na rozwiązaniu takim cierpi pewność dokonanego wyboru. Oto bowiem strona przystająca na wybór sądu zagranicznego, nie posiadając gruntownej wiedzy co do tego, czy na podstawie przepisów kolizyjnych należałoby zastosować prawo innego państwa, a nadto, jakie są postanowienia dotyczące nieważności czynności prawnej w świetle prawa właściwego, o którym decyduje sąd

⁵⁰ Podobnie M.B. Berlin, *The Hague Convention On Choice Of Court Agreements: Creating An International Framework For Recognizing Foreign Judgments*, Brigham Young University International Law & Management Review 3 B.Y.U. Int'l L. & Mgmt. Rev. 43, s. 48.

⁵¹ A. Krochmal-Węgrzyn, *Umowa licencyjna a internet*, Przegląd Prawa Handlowego 2004, nr 6, s. 46.

zagraniczny, może nie przewidzieć tego, że umowa co do wyboru prawa okaże się nieważna⁵².

Wydaje się, że nawet w wypadku nieważności umowy wybrany sąd może uznać, iż przysługuje mu jurysdykcja na podstawie norm prawa krajowego (norm międzynarodowego prawa postępowania cywilnego). Taka interpretacja wydaje się być uzasadniona w świetle art. 9a konwencji⁵³.

W dalszej części art. 5 konwencji odnosi się do niezwykle ważkiej kwestii możliwości odrzucenia jurysdykcji. Otóż ust. 2 stanowi, że sąd posiadający jurysdykcję zgodnie z ust. 1 nie może jej odrzucić na takiej podstawie, iż uznaje za właściwy sąd innego państwa (umawiającego się państwa). Sąd nie może odmówić rozpatrzenia roszczenia zgodnie z dokonaniem przez strony wyborem, niezależnie od tego, czy istnieją powody, dla których właściwszym byłby inny sąd (*forum non conveniens*), czy też sprawa zwiśla była przed innym forum (*lis pendens*). Brak jest w treści konwencji wymogu związku z wybranym forum. Wybór jest zatem skuteczny niezależnie od związku stron, roszczenia czy znajdującego zastosowanie prawa z wybranym sądem⁵⁴.

Istotny jest również art. 5 ust. 3 konwencji, zgodnie z którym zasady wyrażone w art. 5 nie mają wpływu na wewnętrzne zasady rządzących właściwością rzeczową sądów (zarówno, co do przedmiotu sporu, jak i wartości roszczenia – *ratione materiae*)⁵⁵. Chodzi tu zarówno o podział sądów

⁵² Takimi przyczynami mogą być: błąd, brak właściwej reprezentacji, groźba, brak zdolności do czynności prawnych – są to kwestie niezharmonizowane w skali światowej.

⁵³ Zgodnie z art. 9a: „Sąd może odmówić uznania lub wykonania orzeczenia, jeżeli umowa była nieważna zgodnie z prawem państwa wybranego sądu (...)” – w świetle tego zapisu sąd może odmówić uznania czy wykonania orzeczenia, co sugeruje, iż nawet w wypadku nieważności umowy wybrany sąd mógłby wydać orzeczenie, co do którego stosowane będą postanowienia konwencji, z tym jednak słabszym skutkiem, że sąd, przed którym strona domaga się uznania lub wykonania orzeczenia, może odrzucić wniosek o uznanie lub wykonanie orzeczenia.

⁵⁴ Oczywiście jest wymóg, aby strony posiadały domicyl w którymkolwiek z umawiających się państw.

⁵⁵ Interesującym przykładem administracji sądownictwa są Stany Zjednoczone, gdzie obok sądów stanowych funkcjonują sądy federalne. Zgodnie z United States Code, kodyfikacją prawa stanowionego przez dwuizbową legislaturę amerykańską (dwuizbowy Kongres), to właśnie sądy federalne rozpoznają sprawy w przypadku różnic w obywatelstwie (ang. *diversity in citizenship*), co dotyczy zarówno podmiotów pochodzących z różnych stanów, jak i rozpoznania spraw z udziałem cudzoziemców.

na te rozpatrujące sprawy cywilne i gospodarcze, patentowe, jak i o podział sądów z uwagi na wartość roszczenia. Sąd gospodarczy nie będzie posiadał jurysdykcji w sprawie, w której właściwym jest sąd patentowy⁵⁶.

Wybór sądu dokonany przez strony nie może wpływać na wewnętrzny system przekazywania spraw pomiędzy sądami. Niezależnie od zawarcia przez strony skutecznej umowy o wybór sądu możliwe jest, że wybrany sąd (właściwy *in materiae*) przekaze sprawę innemu sądowi w ramach tej samej jurysdykcji (tego samego państwa). Możliwym jest, że umowa ma silny związek z innym właściwym miejscowo sądem (w jego okręgu doszło do jej naruszenia umowy, tam znajdują się dowody, świadkowie), lub też doszło do zdarzenia będącego przeszkodą w rozpoznaniu sprawy (brak wymaganej prawem obsady sądu), stąd powyższy zapis niewątpliwie służyć może racjonalnemu „zarządzaniu” sprawą. Z drugiej jednak strony pozostawienie wybranemu sądowi możliwości dalszego przekazania sprawy godzi w wybór dokonany przez strony. Koniecznym stanie się zastosowanie wewnętrznych procedur postępowania cywilnego, których postanowienia mogą znacząco przedłużyć postępowanie⁵⁷. Ten niekorzystny skutek złagodzony jest przez wymóg, aby sąd należycie odniósł się do woli wyrażonej przez strony w umowie⁵⁸. Jeśli zatem strony wybrały na przykład sąd z uwagi na szczególną kompetencję orzekających tam sędziów, dalsze przekazanie sprawy należałoby uznać za czynność niezgodną z postanowieniami konwencji.

Należałoby zadać tutaj pytanie, czy możliwym jest zawarcie bardzo ogólnej w treści klauzuli wyboru sądu (sądów), na przykład „właściwym do rozpoznania sprawy będą sądy Rzeczypospolitej Polskiej”⁵⁹, czy „Stanu Delaware”. Wydaje się, że jest to możliwe, choć podobne sformułowanie umowy jurysdykcyjnej powodować będzie niepewność co do tego, przed którym dokładnie oznaczonym sądem toczyć się będzie postępowanie. Możliwe jest również, że strony w swoim wyborze naruszą postanowie-

⁵⁶ Sądy patentowe znane są np. prawu angielskiemu.

⁵⁷ Przyjmując choćby zasadę, że w braku właściwego sądu kwestię, który sąd powinien rozpatrzeć sprawę, rozpoznaje Sąd Najwyższy.

⁵⁸ Art. 5 ust. 3b zd. drugie stanowi, że jeśli wybrany sąd może przekazać sprawę, czynność tę należy zbadać, biorąc pod uwagę umowę stron.

⁵⁹ W wypadku prawa polskiego zastosowanie mógłby znaleźć art. 200 k.p.c., nakazujący sądowi, który uznał brak właściwości, aby ten przekazał sprawę właściwemu sądowi.

nia ust. 3 i z umowy wynikać będzie poddanie ewentualnych sporów sądowi, niewłaściwemu na mocy przepisów wewnętrznych.

Należy zatem skonstatować, że nawet dokładne wskazanie na oznaczony do rozpoznania sąd prowadzić może do konieczności zastosowania wewnętrznych zasad dotyczących ustalania właściwości. Strony, decydując się na wybór, nie wiedzą przecież, czego dotyczyć może przyszły spór, jaką będzie miał wartość. Stąd wybór sądu powinien być traktowany w sposób możliwie elastyczny w ramach wybranej przez strony jurysdykcji⁶⁰. Reasumując, w świetle postanowień konwencji możliwe jest prorogowanie sądu poprzez wskazanie oznaczonego sądu, kilku sądów, jak również sądów określonego państwa. Problematicznym może wydać się wybór sądu państwa posiadającego kilka jurysdykcji (Szwajcaria, Wielka Brytania). Jako że konwencja nic w tej sprawie nie mówi, przyjęć należy, że powód może wybrać jakikolwiek sąd tak określonego forum. Właściwy wybór sądu ma niebagatelne znaczenie, gdyż wybór sądu, który nie posiada właściwości do rozpatrywania określonych spraw, skutkował będzie uznaniem umowy za nieważną.

7. Obowiązki sądu innego niż prorogowany przez strony

Z artykułem 5 koresponduje bezpośrednio art. 6. Otóż zgodnie z jego treścią sąd umawiającego się państwa, inny od sądu objętego jurysdykcyjnym wyborem stron, umorzy lub zawiesi postępowanie, do którego zastosowanie znajduje umowa prorogacyjna. Dyspozycja ta (derogacja) skierowana jest do wszystkich sądów poza tym, który wybrały strony, i nakazuje, aby sąd wykluczony na mocy umowy powstrzymał się od rozpoznania sprawy. Nawet wówczas, gdy na mocy prawa wewnętrznego przysługuje mu wyłączna jurysdykcja do rozpatrzenia sprawy⁶¹.

Artykuł 6 konwencji wskazuje na pięć wyjątków od zasady, że postępowanie przed innym sądem, aniżeli wybrany, powinno być zawieszane lub umorzone. Są nimi: 1) nieważność umowy zgodnie z prawem wybranego sądu, 2) brak zdolności do czynności prawnych zgodnie

⁶⁰ Uważam, że niezasadną byłaby niemożność przekazania sprawy w ramach wybranej jurysdykcji właściwemu sądowi i sprowadzenie wyboru sądu jako umowy o wyłączny wybór oznaczonego sądu.

⁶¹ W praktyce państwa zastrzegają jurysdykcję wyłączną w sprawach z zakresu prawa rzeczowego, spadkowego, stosunków małżeńskich czy stosunków między rodzicami i dziećmi, spadkowych.

z prawem kraju, w którym toczy się postępowanie, 3) sytuacja, gdy uznanie umowy za skuteczną prowadziłyby do rażącej niesprawiedliwości lub byłoby w sposób oczywisty sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku publicznego kraju, w którym toczy się postępowanie⁶² 4) wyjątkowe powody, niezależne od stron, uniemożliwiające wykonanie umowy⁶³ 5) odmowa rozpatrzenia sprawy przez wybrany sąd.

8. Uznawanie i wykonywanie orzeczeń wydanych przez sąd objęty klauzulą wyłącznego wyboru

Konwencja zawiera nadto postanowienia dotyczące uznawania i wykonywania orzeczeń wydanych w oparciu o umowę jurysdykcyjną zawartą między stronami. Uznanie orzeczenia oznacza, że sąd, do którego złożono stosowny wniosek, godzi się na takie rozstrzygnięcie co do praw i obowiązków stron, jakie wydane zostało przez sąd pochodzenia⁶⁴. Natomiast wykonanie orzeczenia wiąże się z zastosowaniem takich mechanizmów, aby zapewnić realizację uprawnień strony wygrywającej spór i wykonanie obowiązków przez stronę przeciwną. Art. 8 stanowi, że orzeczenie sądu umownie wybranego przez strony powinno podlegać uznaniu i wykonaniu w innym z umawiających się państw. Warunkiem uznania i wykonania orzeczenia jest istnienie umowy ustanawiającej jurysdykcję wyłączną sądu, a ponadto – jak nakazuje ust. 3 – orzeczenie zostanie uznane tylko wówczas, jeśli jest skuteczne w kraju pochodzenia, a następnie wykonane pod warunkiem wykonalności w tym kraju.

⁶² „Rażąca niesprawiedliwość” dotyczy sytuacji, w której spór nie zostanie rozstrzygnięty uczciwie, na przykład z powodu skorumpowanego wymiaru sprawiedliwości czy nieprzychylnego, jawnie stronniczego nastawienia sądu wobec strony (osoby zagranicznej), a ponadto innych powodów, które uzasadniają złożenie powództwa lub obronę przed nim w innym forum aniżeli wybrany sąd.

⁶³ Nie chodzi tu o warunek niemożliwy do spełnienia, lecz wyjątkowe warunki, jak wojna czy zamieszki. Możliwe jest także, że wybrany sąd – choćby wskutek zmian w administracji sądownictwa danego kraju – zostanie zlikwidowany.

⁶⁴ Stąd też art. 8 ust. 2 zawiera zakaz merytorycznej rewizji orzeczenia. Brak takiego zapisu oznaczałby *de facto*, że instytucja uznania orzeczenia byłaby instytucją odwoławczą – sąd, przed który wniesiono by o uznanie, rozpatrywałby sprawę tak jak sąd odwoławczy (apelacyjny). Ów zakaz jest powiązany również z zasadą ekonomii procesowej – skoro inny sąd przeprowadził postępowanie w sprawie, powtórny proces prowadziłyby do poniesienia nieuzasadnionych kosztów zarówno przez strony i świadków, jak również przez wymiar sprawiedliwości.

Konwencja haska zawiera szereg wyjątków od zasady uznawalności i wykonalności orzeczeń wydanych przez wybrany umownie sąd. Otóż w enumeratywnie określonych przypadkach sąd może odmówić uznania i wykonania orzeczenia⁶⁵, a stanie się tak w wypadku, gdy: 1) umowa jest nieważna zgodnie z prawem wybranego sądu, 2) strona umowy nie posiadała zdolności do zawarcia teje zgodnie z prawem państwa, w którym wystąpiono o uznanie i wykonanie, 3) pismo rozpoczynające postępowanie nie zostało doręczone pozwanemu w takim czasie, jaki jest potrzebny na przygotowanie obrony, lub też zostało doręczone w sposób sprzeczny z podstawowymi zasadami państwa wezwanego, 4) orzeczenie zostało uzyskane wskutek oszustwa w przedmiocie postępowania, 5) uznanie lub wykonanie orzeczenia byłoby oczywiście sprzeczne z zasadami porządku publicznego państwa wezwanego, 6) orzeczenia nie da się pogodzić z orzeczeniem wydanym w wezwanym państwie między tymi samymi stronami, 7) orzeczenia nie da się pogodzić z orzeczeniem wydanym między tymi samymi stronami i o ten sam przedmiot w innym państwie, z zastrzeżeniem, że to ostatnie orzeczenie spełnia warunki konieczne do jego uznania i wykonalności w państwie wezwanym.

Na szczególną uwagę zasługuje klauzula oczywistej (jawnej) sprzeczności z zasadami porządku publicznego. Doktryna porządku publicznego to twór amorficzny. Brak jest bowiem remedium, które pozwoliłoby przewidzieć, czy określona decyzja sądu nie zostanie zniweczona poprzez zastosowanie klauzuli porządku publicznego. W wypadku naruszenia powyższej klauzuli umowa o wyłączny wybór sądu nie będzie respektowana już w stadium ustalania jurysdykcji (art. 6c). Możliwość uznania umowy za bezskuteczną z uwagi na sprzeczność z porządkiem publicznym i to w trakcie ustalania właściwości rodzi obawy, że nazbyt częste wykorzystywanie tego instrumentu prowadzić będzie do nieprzewidywalnych skutków. Podstawy, dla których różne sądy jak dotąd posiłkowały się zasadą porządku publicznego, odmawiając uznania i wykonania orzeczenia, są zróżnicowane, a były nimi: groźba, przymus bezprawne działanie, niezgodność z zasadami prawa czy utrudnienie realizacji prawa do

⁶⁵ Chodzi tu o art. 9. Skoro sąd „może odmówić uznania i wykonania orzeczenia”, decyzja pozostawiona jest dyskrejonalności sędziowskiej. W pozostałych przypadkach orzeczenie winno być uznane i wykonane.

obrony. Możliwość nadużycia omawianej klauzuli ograniczona została poprzez użycie formuły „oczywista (ang. *manifest*) sprzeczność”, co sugeruje, by powoływać się na porządek publiczny jedynie w wyjątkowych przypadkach.

IV. Podsumowanie

Konwencja haska miała być u swojej genezy instrumentem zbliżonym do systemu brukselskiego, oferującym skomplikowany i kompleksowy mechanizm rozwiązywania sporów w skali międzynarodowej. Dziś wybrzmiewają głosy krytyczne wobec faktu, że ten globalny projekt ograniczony został zaledwie do jednego elementu – umów o wyłączny wybór sądu⁶⁶. Czy słusznie?

Jak sądzę kompromis zawarty w Hadze jest rozwiązaniem racjonalnym. Wyznaczenie granic krajowych jurysdykcji – choćby tylko w sprawach cywilnych i handlowych – za pomocą międzynarodowej konwencji jest celem szczytnym, ale dziś jeszcze niewykonalnym. Prawo jest dziedziną stosunkowo nietatwo poddającą się globalizacji, stąd wkroczenie w ramy jurysdykcji postrzegane jest przez państwa jako wkraczanie na terytorium zastrzeżone dla ich suwerenności.

Konwencja ma i miała stać się przede wszystkim instrumentem służącym stosunkom pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Europą. Dziś kwestia poszanowania prawa, gdy idzie o wykonywanie i uznawanie orzeczeń sądowych pomiędzy tymi dwoma kulturami prawnymi wskazuje, że należy pokonać znaczące różnice, aby móc myśleć o całościowym uregulowaniu kwestii jurysdykcji.

Ciekawym przykładem jest sprawa dwóch francuskich organizacji antyrasistowskich – La Ligue Internationale Contre le Racisme et l'Antisémitisme (LICRA) oraz L'Union des Etudiants Juifs de France (UEJF)), które starały się zablokować możliwość oferowania obywatelom Francji pamiątek nazistowskich za pomocą amerykańskiego serwisu Yahoo!. Sąd francuski orzekł, że spółka Yahoo! Inc. powinna podjąć odpowiednie środki, aby francuscy użytkownicy sieci www. nie mieli dostępu do stron, na których sprzedawane są memorabilia. Jednakże amerykański

⁶⁶ G. Calliess, *Value Added Norms, Local Litigation and Global Enforcement*, German Law Journal 2005, vol. 05, nr 12, s. 1489 i nast.

District Court (Sąd Okręgowy) stwierdził, powołując się na pierwszą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych⁶⁷, że swoboda korzystania z wolności słowa wyklucza możliwość uznania orzeczenia sądu francuskiego⁶⁸.

Przedmiotem kontrowersji jest także kwestia wykonywania orzeczeń sądów amerykańskich w Europie. Sądy europejskie nie uznają odszkodowań karnych, sceptycznie spoglądają na udział ławy w amerykańskich postępowaniach gospodarczych. W świetle powyższego można pokusić się o stwierdzenie, że sporne sprawy są nierzadko rozpatrywane w atmosferze braku poszanowania prawa⁶⁹, a raczej wzajemnym szachowaniu się klauzulą porządku publicznego.

System brukselski opiera się na *Cassis – Dijon*, znanym orzeczeniu, którego istotą jest przyjęcie założenia, że prawo i wymiar sprawiedliwości wszystkich członków Wspólnoty jest ekwiwalentny wobec podstawowych zasad porządku publicznego. Dziś jest jeszcze zbyt wcześnie na wprowadzenie systemu uznawania i wykonywania orzeczeń w skali światowej. Brak jest wiedzy i zaufania wobec obcych systemów prawnych, jak również harmonizacji w zakresie norm prawa prywatnego międzynarodowego. Stąd też niepowodzenie systemu, który miał być opierać się na rozwiązaniu europejskim.

Konwencja haska w przyjętym kształcie jest instrumentem niezwykle ważkim i obliczonym, aby w przyszłości stanowić system konkurencyjny wobec międzynarodowego arbitrażu w sprawach handlowych i cywilnych.

Wśród zalet konwencji należy przede wszystkim wymienić: 1) zapewnienie stronom pewności, co do forum, które będzie rozpatrywało ewentualne spory, a zatem wykluczenie równoległych postępowań, 2) zapewnienie jurysdykcji sądów, co do których brak jest powiązania pomiędzy sporem lub pozwanym i wybranym sądem (neutralne forum), a zatem większe prawdopodobieństwo uzyskania sprawiedliwego wyroku⁷⁰ 3) unie-

⁶⁷ W następującym brzmieniu: „Kongres nie może stanowić ustaw wprowadzających religię albo zabraniających swobodnego wykonywania praktyk religijnych; ani ustaw ograniczających wolność słowa lub prasy (...).”

⁶⁸ *Yahoo! Inc. v. LICRA*, 45 F. Supp. 2d 1168 (N.D. Cal. 2001).

⁶⁹ Wspomnianej wyżej i obecnej w *common law* teorii *comity (of nations)*.

⁷⁰ Gdy brak jest odpowiedniego instrumentu istnieje zagrożenie, że sąd rozpatrujący sprawę może być skłonny do wydania decyzji na korzyść strony związanej (np. zamieszkałej) z jurysdykcją tego sądu.

możliwienie zastosowania doktryny *forum non conveniens* przez wybrany sąd, 4) harmonizację niektórych kwestii procesowych, takich jak wyłączność, ważność umowy.

Możliwość wyboru forum, przed którym strony toczyć będą ewentualne spory, uzupełniona możliwością wyboru prawa⁷¹, stwarza nową jakość w międzynarodowych stosunkach handlowych. Sprzyjać powinna stopniowej harmonizacji praw krajowych (uwzględniającej jednak pluralizm systemów prawnych), która w bliskiej przyszłości zaowocuje być może powstaniem systemu na miarę systemu brukselskiego.

Dziś jeszcze trudno wyobrazić sobie, by renomowany londyński High Court odbywał posiedzenia w Berlinie czy Warszawie, aby sądy amerykańskiego stanu Delaware tworzyły swoje oddziały w Rzymie, Paryżu, Singapurze czy Sydney. Istnienie takich sądów nie jest dziś już jednak obszarem absolutnie fikcyjnym, ale tematem podejmowanym i prorokowanym w doktrynie prawa (szczególnie amerykańskiej⁷²). Obniżenie kosztów dochodzenia roszczeń i konkurencja regulacyjna – zdaniem zwolenników sądów eksterytorialnych – są wystarczającym argumentem przemawiającym za powołaniem do życia takich sądów. Na gruncie europejskim można wskazać na rozporządzenie Rady Nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami państw członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych i handlowych, które umożliwia przeprowadzenie dowodu bezpośrednio w innym państwie członkowskim. Do niedawna nierealnym było dopuszczenie zagranicznego sądu do obszaru własnej jurysdykcji. Pojęcie terytorialnej suwerenności sądu krajowego staje się z biegiem czasu coraz węższe, a proces ten powinien być przyśpieszony przez wejście w życie konwencji haskiej dotyczącej umów jurysdykcyjnych.

⁷¹ Rozmiar niniejszego opracowania nie pozwala niestety na odniesienie się do kwestii wyboru prawa w transakcjach międzynarodowych.

⁷² J. Damman i H. Hansmann są autorami ciekawego artykułu dotyczącego kwestii sądownictwa eksterytorialnego w sprawach korporacyjnych (*Extraterritorial Courts for Corporate Law*), którego treść dostępna jest pod adresem <http://lsr.nellco.org/yalke/fss/papers/3> (Berkeley Electronic Press).